

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Stanisława Gogacza  
na 57. posiedzeniu Senatu  
w dniu 10 czerwca 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Zwrócili się do mnie pacjenci chorujący na szpiczaka mnogiego, członkowie Polskiego Stowarzyszenia Pomocy Chorym na Szpiczaka oraz osoby reprezentujące społeczność dotkniętą tym nowotworem z prośbą o pomoc w udostępnieniu optymalnych terapii leczenia w stosunku do każdego pacjenta indywidualnie, w zależności od tego, jakiego rodzaju kuracji i leczenia wymaga. Zainteresowani oczekują od Pani Minister uruchomienia programu terapeutycznego leczenia lenalidomidem. Jak stwierdzają, dzisiaj lekarzom zdecydowanie odmawia się tego, żeby mogli odpowiednio dobierać terapię ratującą życie pacjenta. Właśnie ten program terapeutyczny, program leczenia lenalidomidem, dawałby nadzieję pacjentom, a lekarzom umożliwiałby stosowanie odpowiednich leków. Przywołany tutaj lek, lenalidomid, jak stwierdzają zainteresowani, posiada rekomendację Agencji Oceny Technologii Medycznych, od kilku lat jest zarejestrowany i stosowany w krajach Unii Europejskiej – z wyjątkiem Polski – jako chemioterapia standardowa. Światowe doniesienia co do efektywności tego leku wskazują, że taka właśnie terapia przedłuża życie chorych o kilka lat. Zainteresowani informują też o tym, że Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia absolutnie nie liczą się z opiniami specjalistów onkologów, mimo że „lekarze ci jednomyślnie pozytywnie rekomendują lenalidomid do leczenia pacjentów ze szpiczakiem mnogim”.

Dlatego proszę o poinformowanie mnie, dlaczego Ministerstwo Zdrowia nie uruchomiło programu terapeutycznego leczenia lenalidomidem i dlaczego NFZ odmawia finansowania takiej terapii.

Stanisław Gogacz